

Sygn. akt I ACa 925/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa N. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 września 2014 r., sygn. akt I C 1431/13

I. **oddala apelację,**

II. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego.**

SSA Maria Iwankiewicz SSA Małgorzata Gawinek SSA Dariusz Rystał

**Sygn. akt I ACa 925/14**

## UZASADNIENIE

Powódka N. W. w pozwie złożonym w dniu 3 grudnia 2013 roku wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 126.461 zł, w tym kwoty 100.000 zł - tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz pozostałych należności z tytułu odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami szczegółowo określonymi w pozwie.

Powódka złożyła też wniosek o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

W uzasadnieniu pozwu podała, że jako pasażer uległa wypadkowi komunikacyjnemu w dniu 7 października 2011 roku, w którym kierujący samochodem osobowym, z nieustalonych przyczyn zjechał na prawe pobocze, uderzając w drzewo. Powódka wskutek wypadku doznała bardzo poważnych obrażeń ciała oraz urazów w sferze fizycznej i psychicznej. W ocenie powódki zasadnym jest dochodzenie na drodze sądowej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 200.000 zł (kwota zadośćuczynienia dochodzona w pozwie wynosi 100.000 zł, gdyż uwzględnia wysokość przyczynienia się powódki do powstania szkody na poziomie 50 %). Powódka podała, że zgłosiła pozwanej szkodę i wniosła o wypłatę na jej rzecz zadośćuczynienia; strona pozwana wypłaciła jej z tego tytułu 30.000 zł, uznając że powódka przyczyniła się do wypadku w 70 %. Powódka podniosła, że pozwany pomniejszył o 70% również kwoty z tytułu odszkodowania.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwana podniosła, że co do zasady nie kwestionuje swojej odpowiedzialności w stosunku do powódki z tytułu podanego w pozwie wypadku, podniosła jednak, że w postępowaniu likwidacyjnym uznano roszczenie powódki w zakresie dotyczącym kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zwrotu kosztów leczenia, opieki, zniszczonej odzieży w kwocie 7257,55 zł. Na rzecz powódki natomiast pozwana wypłaciła odszkodowanie w łącznej kwocie 53.177,27 zł z uwagi na przyjęcie 70 % przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia szkody. Ponadto odnośnie niezgłaszanego do tej pory roszczenia z tytułu dojazdów do placówek medycznych, pozwana wskazała, że powódka nie przedstawiła dowodów pozwalających stwierdzić jego zasadność. Pozwana – w świetle art. 363 § 2 k.c - zakwestionowała prawidłowość naliczania odsetek ustawowych od chwili wystąpienia szkody.

Powódka w piśmie z 8 sierpnia 2014 roku rozszerzyła powództwo w zakresie zadośćuczynienia o kwotę 49.000 zł, a w zakresie zwrotu kosztów opieki o kwotę 6.381 zł, wnosząc po zmianie powództwa o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwot:

- 1.** 149.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 100.000 zł od wytoczenia powództwa, a od kwoty 49.000,00 zł od siódmego dnia od dnia doręczenia pisma z rozszerzeniem powództwa pozwanej;
- 2.** 8,02 zł tytułem kosztów leczenia wraz z odsetkami ustawowymi od 26 kwietnia 2012 roku;
- 3.** 327,60 zł tytułem kosztów opieki z odsetkami ustawowymi od 26 kwietnia 2012 roku,
- 4.** 2.291,76 zł tytułem kosztów dojazdu do placówek medycznych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 753,89 zł od dnia 26 kwietnia 2012 roku, a od kwoty 1.537,87 zł od wytoczenia powództwa;
- 5.** 92,00 zł kosztów zniszczonej odzieży i przedmiotów wraz z odsetkami ustawowymi od 26 kwietnia 2012 roku;
- 6.** 23.471,23 zł tytułem skapitalizowanych odsetek wraz z odsetkami ustawowymi od wytoczenia powództwa;
- 7.** 6.708,60 zł tytułem kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 327,60 zł od dnia 26 kwietnia 2012 roku, a od kwoty 6.381 zł od 7 – ego dnia od dnia doręczenia pisma z rozszerzeniem powództwa pozwanemu.

Powódka wskazała, że biegli ustalili, że powódka doznała łącznie 135 % trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 7 października 2011 roku a obrażenia doznane przez powódkę na skutek wypadku rzutują na jej życie. Powódka podkreśliła, że w chwili wypadku miała 15 lat, przed wypadkiem była osobą zdrową i nie cierpiała na choroby przewlekłe. W jej ocenie kwota zadośćuczynienia, która rekompensowałaby doznaną przez nią na skutek wypadku krzywdę, to kwota 400.000 zł. Z uwagi na przyczynienie się powódki do zaistnienia szkody na poziomie 50 %, kwotą zadośćuczynienia rekompensującą doznaną przez nią krzywdę będzie kwota 200.000 zł, po odjęciu wypłaconej przez pozwaną z tego tytułu kwoty 51.000 zł, powódka rozszerzyła powództwo o zadośćuczynienie o kwotę 49.000 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa również w zakresie rozszerzonym i zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z 29 września 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie (sygn. akt I C 1431/13): zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 112.443,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: - 49.000 zł od 3 grudnia 2013 roku; - 50.000 zł od 30 września 2014 roku; - 270 zł od 23 lutego 2012 roku; - 1.181,51 zł od 26 kwietnia 2012 roku; - 1.537,87 zł od 16 stycznia 2014 roku; -10.453,78 zł od 3 grudnia 2013 roku (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2); zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (pkt 3); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie 32 % nieuiszczonych kosztów sądowych, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 4); odstąpił od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w pozostałej części (pkt 5).

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka N. W. urodziła się w dniu (...). W dniu 7 października 2011 roku po południu wraz z M. K. (1), u której miała zostać na noc, udały się na spotkanie do swojej koleżanki M. R.. Dołączyła do nich K. W.. M. K. (1) kupiła piwo, które powódka i jej koleżanki wspólnie spożywały. Następnie po telefonie kolegów ze szkoły: M. K. (2) i D. S. umówiły się z nimi, że spotkają się na drodze do W. i wyszły w ich kierunku. Wcześniej M. K. (2) bez wiedzy rodziców zabrał ojcu kluczyki do samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Następnie wszyscy wyruszyli tym samochodem do M.. Tam spotkali się w świetlicy (wiacie) z M. K. (3) i B. K.. Wszyscy pili piwo i wódkę. Około godz. 22:00 wszystkie te osoby wyruszyły samochodem w drogę powrotną do domu. W samochodzie tym znajdowało się w czasie tej podróży osiem osób. Prowadził 15-letni M. K. (2), który nie posiadał prawa jazdy i był pod wpływem alkoholu. Powódka siedziała z przodu, na miejscu pasażera, na kolanach D. S., nie mając zapiętych pasów bezpieczeństwa. Z tyłu pojazdu obok K. W. siedziała M. K. (1), M. R., B. K., a obok za siedzeniem pasażera - M. K. (3). Dziewczyny siedziały „piętrowo” na kolanach u koleżanek. Około 23:55 samochód ten znajdował się na drodze pomiędzy miejscowościami D. i M.; nagle zjechał na prawe pobocze, uderzając w drzewo swoją lewą przednią częścią. W chwili zderzenia z drzewem samochód poruszał się z prędkością około 50 km/h. W wyniku tego zdarzenia kierujący pojazdem M. K. (2) poniósł śmierć na miejscu, a D. S. na skutek doznanych w wypadku obrażeń zmarł w szpitalu w dniu (...) roku.

Według ustaleń Sądu Okręgowego powódka doznała licznych obrażeń: stłuczenia mózgu, stłuczenia śledziony, złamania żeber I,II,III,VIII i IX po lewej stronie z odmą opłucnową, złamania trzonu kości ramiennej lewej powikłane uszkodzeniem splotu ramiennego lewego, złamania goleni prawej, złamanie wyrostków poprzecznych kręgów Th II-Th IV po stronie prawej, złamania wieloodłamowego kości podudzia prawego, uszkodzenia splotu ramiennego po stronie lewej, biodra trzaskającego jako następstwa wtórnego po urazie na skutek нефizjologicznego obciążania prawej kończyny dolnej wymuszonego leczeniem złamanej goleni. Następstwem wypadku był także rozstrój zdrowia psychicznego w postaci depresji wraz z zachowaniami autodestrukcyjnymi i histerycznymi. Sąd stwierdził, że uszkodzenia ciała powódki z ortopedycznego punktu widzenia skutkowały powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego łącznie 60 %,

z neurologicznego - 55 %, z chirurgicznego - 15 %. Rozstrój zdrowia psychicznego powódki będący następstwem opisanego wyżej wypadku spowodował trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 10 % z tytułu depresji z zachowaniami autodestrukcyjnymi i histerycznymi.

Sąd wskazał przy tym, że fakt, że powódka w chwili wypadku siedziała na kolanach innej osoby na miejscu pasażera obok kierowcy, bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, w samochodzie, w którym znajdowała się ponadnormatywna ilość osób, miał decydujące znaczenie dla rodzaju i zakresu odniesionych przez nią obrażeń. Według Sądu - gdyby powódka siedziała z przodu, na miejscu pasażera z zapiętym pasem bezpieczeństwa, to mogła uniknąć obrażeń stanowiących zagrożenie dla jej życia i zdrowia.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że po wypadku powódka została przewieziona na leczenie do (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S., w którym była hospitalizowana w okresie od 8 października do 24 listopada 2011 roku, przy czym od 8 do 17 października 2011 na Intensywnej Terapii. U powódki stwierdzono:

uraz wielonarządowy, uraz śledziony, stłuczenie mózgu, złamanie trzonu kości ramiennej lewej, odmę opłucnową, niewydolność oddechową, złamanie wieloodłamowe kości podudzia prawego, złamanie żeber. Przez pierwsze kilka dni powódka była nieprzytomna. W czasie hospitalizacji została poddana szeregu badaniom i zabiegom. Powódkę następnie, w stanie dobrym, przekazano na Oddział Rehabilitacyjny do S., gdzie przybywała od 24 listopada 2011 roku do 11 stycznia 2012 roku. Wobec powódki zastosowano kompleksową rehabilitację, w tym fizykoterapię w postaci: okładów Fango, solluz, elektrostymulację, magnetronikę, masaż wirowy, prądy Tera, kinezyterapię indywidualną, chodzenie przy wysokim balkoniku z częściowym obciążaniem kończyny dolnej prawej, a także zastosowano leczenie farmakologiczne. Powódka po wdrożeniu kompleksowej rehabilitacji uzyskała poprawę siły mięśniowej mięśni naramiennego dwugłowego ramienia lewego, wyprost czynny w stawie łokciowym, zwiększyła się ruchomość bierna w stawach: barkowym, łokciowym, uzyskano czynne zgięcie stopy prawej do pozycji pośredniej. Powódka zaczęła chodzić przy wysokim balkoniku z częściowym obciążaniem kończyny dolnej prawej. Powódkę wypisano w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem kontynuowania ćwiczeń, częściowego obciążania kończyny dolnej prawej, a także konsultacji w poradni chirurgii dziecięcej.

Sąd ustalił przy tym, że podczas pobytu na Oddziale Rehabilitacyjnym powódka była konsultowana psychologicznie (w dniach: 23 listopada, 5 i 29 grudnia 2011 roku oraz 2 stycznia 2012), gdyż bardzo tęskniła za domem, miała zaburzenia snu, wykazywała brak apetytu oraz nie miała motywacji do dalszej rehabilitacji. Konsultacje polegały na ocenie stanu psychicznego i udzielaniu wsparcia. Stwierdzono, że stan zdrowia psychicznego powódki stopniowo się pogarszał i psycholog zasugerował przerwanie pobytu z powodu depresyjnych zaburzeń oraz zalecił wizytę u psychiatry dziecięcego.

Powódka po zakończeniu pobytu na Oddziale Rehabilitacyjnym przebywała w domu pod opieką swej matki A. W. i innych członków rodziny, którzy pomagali powódce przy czynnościach higienicznych, ubieraniu się, przygotowaniu i spożywaniu posiłków oraz poruszaniu się. Powódka rozpoczęła także rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych. W okresie od stycznia do kwietnia 2012 korzystała z leczenia usprawniającego prowadzonego przez lekarza rehabilitanta. Następnie od listopada 2012 roku do co najmniej kwietnia 2013 roku uczestniczyła w zajęciach rehabilitacyjnych prowadzonych przez fizjoterapeutę, na które była zawożona samochodem swej matki.

W dniu 2 lutego 2012 roku powódka ponownie została przyjęta na Oddział Chirurgiczny (...) w S. z rozpoznaniem stawu rzekomego podudzia prawego po złamaniu i leczeniu operacyjnym, gdzie przebywała do 8 lutego 2012 roku. Wówczas wykonano u powódki zabieg operacyjny, po którym została wypisana do domu w stanie dobrym z zaleceniem zmiany opatrunku, zakazem obciążania kończyny dolnej przez 6 tygodni, kontroli w poradni ortopedycznej.

Powódka następnie była leczona ambulatoryjnie oraz uczęszczała na zajęcia rehabilitacyjne.

W dniu 23 marca 2012 roku powódka była konsultowana przez psychologa oraz pedagoga z powodu poważnych problemów emocjonalnych oraz trudności z realizowaniem obowiązków szkolnych, będących skutkiem urazów, których doznała w trakcie wypadku z dnia 7 października 2011 roku. W opinii wskazano, że powódka przebywała w śpiączce farmakologicznej przez dwa tygodnie, a na dzień sporządzenia opinii poruszała się na wózku inwalidzkim i/lub o kulach. Ponadto podano, że przez około cztery miesiące nie realizowała obowiązku szkolnego. U powódki stwierdzono przeciętny poziom rozwoju umysłowego, a także niższy zasób wiedzy w zakresie wiadomości podstawowych oraz przeciętny zasób słownictwa. Podkreślono, że powódka miała na dzień sporządzenia opinii dużą trudność z nadrobieniem zaległości, jakie narodziły się w związku z długą, wielomiesięczną absencją. Powódka nie była w stanie sprostać stawianym jej wymaganiom zarówno przez ograniczenia fizyczne, jak i silne emocje zaburzające jej prawidłowo funkcjonowanie i wpływające zarówno na problemy z koncentracją, jak i na motywacją do pracy. W związku z urazami, jakie powódka doznała w wyniku wypadku, miała duże trudności z pisaniem, jej pismo różniło się diametralnie od tego sprzed wypadku. U powódki stwierdzono także obniżony nastrój i napęd psychoruchowy. Była przestraszona i przygnębiona zarówno okolicznościami wypadku, w którym śmierć ponieśli jej dwaj koledzy, ale również ograniczeniami, wynikającymi z niepełnosprawności i sytuacji leczenia. Traumatyczne przeżycia związane z wypadkiem wzmocniły u powódki patologiczne mechanizmy radzenia sobie z negatywnymi emocjami. Zalecono otoczyć powódkę na terenie szkoły opieką psychologiczną – pedagogiczną, zachowując czujność

co do stanu emocjonalnego uczennicy, ułatwić nadrobienie zaległości w nauce, organizować wszelką możliwą pomoc przy jednoczesnym minimalizowaniu sytuacji stresowych, zaliczenia zaległości z poszczególnych przedmiotów rozkładać w czasie, tak by się nie pokrywały, zezwalać na korzystanie z laptopa przy konstruowaniu prac pisemnych i notatek z lekcji, wydłużyć czas pisania sprawdzianów ze względu na mniejszą sprawność grafomotoryczną ręki, a w przypadku utrzymywania się trudności w zakresie sprawności ruchowej rozważyć wystąpienie z wnioskiem o potrzebie kształcenia specjalnego dla dzieci z niepełnosprawnością ruchową.

W dniu 11 maja 2012 roku powódka była konsultowana psychiatrycznie. Badanie wykazało występowanie u powódki zaburzeń depresyjno – lękowych pourazowych, jako skutek wypadku komunikacyjnego. Stwierdzono, że powódka wymaga opieki psychologicznej i okresowej kontroli psychiatrycznej.

Powódka w okresie od 15 do 17 sierpnia 2012 roku przebywała na Oddziale Chirurgii Dziecięcej, Oparzeń i Urologii (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S., gdzie przebywała z rozpoznaniem biodra trzaskającego lewego, gdzie wykonano u powódki zabieg operacyjny, po którym miała zalecenie chodzenia z obciążaniem operowanej kończyny oraz zmiany opatrunków i kontroli w poradni ortopedycznej.

W dniach od 2 do 5 kwietnia 2013 roku powódka przebywała na Oddziale Chirurgii Dziecięcej ww. szpitala, gdzie wycięto staw rzekomy stabilizowany płytką.

W okresie od 19 do 27 września 2013 roku powódka ponownie przebywała w tym samym szpitalu, gdzie została przyjęta z rozpoznaniem skrócenia prawego podudzia 2,5 cm po złamaniu powikłanym stawu rzekomego. Powódka przeszła kolejną operację 20 września 2013 roku i została następnie wypisana z zaleceniem chodzenia o kulach łokciowych z pełnym obciążeniem operowanej kończyny oraz zmiany opatrunków co dwa dni, a także kontroli w poradni ortopedycznej.

Według ustaleń Sądu powódka obecnie w dalszym ciągu przechodzi rehabilitację. Ponadto pozostaje pod kontrolą lekarzy specjalistów oraz uczęszcza na wizyty do psychologa. Bezpośrednio po wypadku przez około miesiąc powódka wymagała całodobowej opieki - nie poruszała się samodzielnie - tylko na wózku inwalidzkim - a ze względu na niesprawność jednej ręki musiała korzystać z pomocy innych we wszystkich aspektach życia. Długotrwała rehabilitacja przynosiła powolne efekty w postaci pojawienia się niewielkich ruchów w obrębie lewej ręki - bardziej w obrębie ramienia, co pozwoliło na wykonywanie pewnych czynności samodzielnie. Od momentu, gdy powódka zaczęła poruszać się z pomocą kul łokciowych nadal wymagała pomocy w wielu czynnościach, ale nie była całkowicie zależna od otoczenia - pomoc wówczas była konieczna w zakresie kilku godzin dziennie. W kolejnych 2-3 miesiącach powódka wymagała opieki przez 6-8 godzin dziennie, w kolejnych trzech miesiącach przez 3-4 godziny dziennie. Obecnie powódka wymaga jedynie pomocy przy czynnościach wymagających dużego wysiłku fizycznego jak dźwiganie, przenoszenie ciężarów oraz przemieszczanie na dalsze odległości.

Uszkodzenia ciała doznane przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 7 października 2011 roku i związany z nimi proces leczenia wiązały się z dolegliwościami bólowymi powódki, które odczuwała jako bardzo silne i ciągle – ocenione na 8 -10 punktów w skali VAS (gdzie 0 to brak bólu, 10 - maksymalny wyobraźalny ból), zaś bóle, które obecnie odczuwa mają nasilenie mniejsze (ocenione na 6-7 punktów w skali VAS), ale pojawiają się systematycznie, wymagają sporadycznego (do kilku razy w miesiącu) pobierania leków przeciwbólowych. Nie można aktualnie ustalić, czy dolegliwości bólowe będą miały tendencję do utrwalenia się, czy raczej ustępowania. Jest wysoce prawdopodobne, że przez całe życie powódka będzie się z tymi dolegliwościami w mniejszym lub większym stopniu borykała.

Obecnie powódka nadal się skarży się na bóle występujące przy zmianach pogody, zaś po dłuższym siedzeniu występują bóle stawu biodrowego. Ma spowolnione ruchy, nie podnosi energicznie lewej ręki, porusza się z utykaniem na prawą nogę, drobnymi krokami o niskim tempie.

Na skutek wypadku i nieodwracalnych jego skutków powódka w znaczący sposób została ograniczona w zakresie aktywności fizycznej zarówno celem zaspokajania potrzeb osobistych jak i uprawiania sportu. W przyszłości niemożliwe będzie uprawianie zawodów wymagających używania w sposób precyzyjny obu rąk. Uprawianie

amatorskie sportu po zakończeniu leczenia będzie możliwe, ale w bardzo ograniczonym zakresie z uwagi na trwałe upośledzenie sprawności narządu ruchu.

Rokowania co do poprawy stanu zdrowia są niepewne i wątpliwe. Stan zdrowia powódki może ulec poprawie, ale możliwe jest także pogorszenie na skutek pojawienia się wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawów.

Leczenie skutków złamania w obrębie prawej nogi nie jest zakończone, a rokowanie co do przyszłości jest niepewne. Niedowład w obrębie lewej kończyny górnej na skutek uszkodzenia splotu ramiennego ma charakter trwały i nie ulegnie poprawie. W związku z tym powódka może już zawsze odczuwać dolegliwości związane ze skutkami wypadku. Powódka wymaga dalej leczenia skutków złamania w obrębie prawej nogi i przy założeniu, że przebiegnie ono bez komplikacji może potrwać jeszcze kilka miesięcy. W przyszłości zapewne zostanie zaplanowana operacja usunięcia metalu zespalającego z lewej kości ramiennej. Powódka wymaga także do końca życia stałej rehabilitacji w obrębie lewej kończyny górnej celem zapobiegania powstawaniu przykurczów. W warunkach domowych wskazane są ćwiczenia około godziny dziennie, w warunkach ambulatoryjnych rehabilitacja winna odbywać się raz na 2-3 miesiące w wymiarze tygodniowym. Nie można wykluczyć pojawienia się wtórnych zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawów, szczególnie prawej kończyny dolnej. Prawdopodobieństwa wystąpienia i tempa tych zmian nie można przewidzieć, z doświadczenia wynika, że jest to perspektywa raczej kilkudziesięciu niż kilkuletnia.

Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że wypadek z dnia 7 października 2011 roku w znacznym stopniu wpłynął także na rozwój, stan psychiczny i emocjonalny powódki, zaburzył dojrzewanie jej osobowości, wywołał depresję z zachowaniami historycznymi i autodestrukcyjnymi. Uszkodzenia ciała i proces rehabilitacji nadal niekorzystnie wpływają na jej nastrój i zachowanie. Na skutek tych zdarzeń rozwinęła się depresja, zaburzenia osobowości i zaburzenia funkcji poznawczych głównie pamięci i koncentracji. Drażliwość zaburza funkcje wykonawcze. Łatwe popadanie w zniechęcenie i nietrzymanie afektu prowadzi do przerywania czynności - rehabilitacji, czy czynności dnia codziennego. W wyniku leczenia przeciwdepresyjnego psycho i farmakoterapią depresja i stany autodestrukcji po kilku miesiącach ustąpiły. Zaburzenia pamięci i koncentracji, nietrzymanie afektu, łatwe zniechęcanie się, jeśli nie będą poddane korekcie pozostaną - nie zmniejszą się. Powódka wymagała i nadal wymaga psychoterapii długotrwałej, najlepiej cotygodniowej oraz włączenia leków pro kognitywnych i modelujących nastrój. Obrażenia ciała doznane przez powódkę w wyniku wypadku komunikacyjnego oraz związany z nimi proces leczenia spowodowały także znaczne cierpienia psychiczne - depresję i zaburzenia lękowe w stopniu ciężkim oraz trwałą zmianę osobowości, i zaburzenia funkcji poznawczych, które upośledzają jej rozwój społeczny. Rozstrój zdrowia psychicznego po wypadku zmienił osobowość badanej - spowodował zaburzenie rozwoju osobowości, zaburzenia nastroju pod postacią drażliwości, nietrzymania afektu. Zmienił również linię życia - rozwoju osobowego, w tym ograniczył zdolności nauki, możliwości rozwoju zawodowego (zaburzenia pamięci świeżej, koncentracji). Regularnie uczęszczając do szkoły i nie mając zaburzeń funkcji poznawczych mogłaby znacznie więcej osiągnąć w sferze zawodowej. Powódka po wypadku jest mało wytrwała, łatwo się zniechęca i irytuje niepowodzeniami, co w efekcie utrudnia drogę rozwoju zawodowego, czy uprawianie sportu, ponadto utrudnia rehabilitację i powrót do samowystarczalności w podstawowych czynnościach higienicznych, czy innych - domowych. Można przewidzieć, że w przypadku nie podjęcia psychoterapii i nie włączenia farmakoterapii - zaburzenia nastroju pod postacią drażliwości, nietrzymania afektu, zaburzenia poznawcze pod postacią rozkojarzenia, pamięci świeżej będą obecne trwale i nie zmniejszą się. Psychoterapia może zmniejszyć, ale nie wyeliminować zaburzenia nastroju i zachowania oraz funkcji poznawczych.

N. W. obecnie ma ukończonych 18 lat. Jest uczennicą II klasy liceum ogólnokształcącego. Mieszka z matką i siostrą w M.. Do chwili wypadku w dniu 7 października 2011 roku rozwijała się prawidłowo. Rodzice rozwiedli się krótko po narodzinach jej młodszej o 7 lat siostry, opiekę nad nimi sprawują obydwójce, ojciec ma dobry emocjonalny kontakt z badaną, chociaż ona nadal czuje żal i złość z tego powodu, że nie mieszkają już razem. Przed wypadkiem była pogodna, spokojna, czuła się szczęśliwa, dość dobrze znosiła stres, na sytuacje znacznie stresujące reagowała pogorszeniem wyników w nauce, bólami brzucha, niechęcią do wstania z łóżka. Nie sprawiała problemów wychowawczych, nie powtarzała klas i była w pełni sprawna intelektualnie. Powódka uprawiała sporty: grała w koszykówkę, jeździła na rowerze, na rollkach.

Właściciel samochodu osobowego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 7 października 2011 roku był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych OC zawartą z pozwanym (...) Spółką Akcyjną w S. .

Sąd nadto wskazał, że pismem z 2 stycznia 2012 roku powódka zgłosiła do pozwanego powstanie szkody na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 7 października 2011 roku, żądając wypłaty na jej rzecz kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 1.800 zł tytułem kosztów specjalnej diety. Pozwana 13 stycznia 2012 roku potwierdziła przyjęcie zgłoszonych roszczeń i poinformowała o poddaniu analizie przesłanej dokumentacji. Po wymianie korespondencji pomiędzy stronami oraz po zapoznaniu się z wynikami badań powódki, pozwana decyzją z 25 kwietnia 2012 roku przyznała powódce świadczenie w łącznej kwocie 175.907,55 zł, na która składają się: kwota 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; kwota 40,10 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwota 1.638 zł tytułem zwrotu kosztów opieki nad powódką, kwota 3.769,45 zł tytułem zawrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych oraz kwota 460 zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonej odzieży. Powyższe kwoty zostały pomniejszone o zastosowane przez pozwanego przyczynienie w wysokości 70 % i ostatecznie pozwany wypłacił powódce kwotę 22.772,27 zł.

Pismem z dnia 12 lipca 2013 roku powódka wniosła o wypłatę kwoty 2.707,99 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych, dopłatę zadośćuczynienia w wysokości 130.000 zł, a także wypłatę kwoty 6.312 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad powódką.

Pozwany podtrzymał swoją decyzję w przedmiocie przyznanej kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo okazało się częściowo zasadne. Według Sądu podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. oraz art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. W ocenie Sądu orzekającego w pierwszej instancji w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że zaistniały przesłanki odpowiedzialności sprawcy szkody, jest bowiem bezsporne, że w dniu 7 października 2011 roku, w miejscowości M., doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na tym, że M. K. (2) kierując samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rej. (...) z nieustalonych przyczyn zjechał na prawe pobocze drogi, uderzając w drzewo, w następstwie czego powódka jako pasażerka tego pojazdu doznała uszkodzenia ciała. Tym samym nie budzi wątpliwości, że M. K. (2) dopuścił się czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 k.c. Bezsporne jest także, że w następstwie tego zdarzenia doszło do powstania szkody na osobie powódki, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze ww. wypadkiem komunikacyjnym. Sąd wskazał, że w tym stanie rzeczy uznać należy, że M. K. (2) ponosiłby przewidzianą w art. 415 kc przepisie odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 7 października 2011 roku. Biorąc z kolei pod uwagę, że wyżej wymieniony kierował pojazdem, którego posiadacz był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, powódka na podstawie przywołanych wyżej przepisów może domagać od pozwanego naprawienia szkody doznanej na skutek przedmiotowego zdarzenia.

Sąd podkreślił przy tym, że w rozpoznawanej sprawie pomiędzy stronami nie istniał spór co do samej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, a jedynie co do wysokości należnego powódce odszkodowania. Sąd powołując się na przepis art. 361 § 2 k.c., wskazał że naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Zwrócił jednak uwagę – w kontekście art. 362 kc - na podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody. Sąd podał, że w rozpoznawanej sprawie według pozwanego powódka przyczyniła się zarówno do powstania szkody, jak i do jej zwiększenia, gdyż zdecydowała się na jazdę samochodem z osobą, która była nietrzeźwa i nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, a ponadto jechała samochodem w którym znajdowała się ponadnormatywna liczba osób, nie mając zapiętych pasów bezpieczeństwa, Sąd wskazał przy tym, że okoliczności te były pomiędzy stronami bezsporne, czyli to że M. K. (2) kierując samochodem w dniu wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości i nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, czego powódka była świadoma (przyznała, że spożywała alkohol razem z M. K. (4) oraz innymi osobami uczestniczącymi w wypadku, jak również potwierdziła, że wiedziała, że wyżej wymieniony nie posiada prawa jazdy); że w chwili wypadku w samochodzie przewidzianym do przewozu pięciu osób, znajdowało

się oprócz kierowcy siedmiu pasażerów, zaś sama powódka siedziała na kolanach kolegi nie mając zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W ocenie Sądu okręgowego uznać trzeba, że opisane wyżej zachowanie powódki było obiektywnie nieprawidłowe, gdyż naruszało podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jednocześnie – według Sądu - przyjęć należy, że zachowanie powódki było zawinione w znaczeniu subiektywnym. Sąd podkreślił, że powódka w chwili zdarzenia miała 15 lat, a z opinii biegłego psychologa wynika, że powódka rozwijała się przed wypadkiem w sposób prawidłowy, uznać zatem trzeba, że powinna ona zdawać sobie sprawę z niedopuszczalności jazdy samochodem z osobą, która nie ma odpowiednich uprawnień a zarazem jest pod wpływem alkoholu. Analogicznie powódka powinna być świadoma, że nie powinna jechać przepełnionym samochodem, bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, a tym bardziej na kolanach innego pasażera. Zdaniem Sądu więc można postawić powódce zarzut zawinionego zachowania oraz że postępowanie powódki pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym zarówno z powstaniem szkody, jak i jej rozmiarem. Sąd zwrócił uwagę, że - jakkolwiek w badanej sprawie nie została ustalona bezpośrednia przyczyna wypadku - to jednak jest oczywiste, że wiązało się to z osobą kierującego pojazdem, który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami i znajdował się w chwili wypadku pod wpływem alkoholu. Z tego punktu widzenia decyzja powódki o jeździe samochodem, kierowanym przez osobę, co do której wiedziała, że nie ma prawa jazdy i bezpośrednio przed jazdą piła alkohol, niewątpliwie przyczyniła się do powstania szkody. Gdyby bowiem powódka odmówiła podróży z tym kierowcą, to nie uczestniczyłaby w samym wypadku i nie poniosłaby żadnych obrażeń ciała. Nadto z przeprowadzonego dowodu z opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej wynika, że na zakres powypadkowych uszkodzeń ciała podstawowy wpływ miała okoliczność, że powódka podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa siedząc w miejscu do tego nieprzystosowanym, to jest na kolanach innego pasażera. Zdaniem Sądu na podstawie opinii biegłych należy wyprowadzić wniosek, że gdyby powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa i zajęła w sposób prawidłowy miejsce pasażera, to w zasadzie nie powinna ponieść istotnych uszkodzeń ciała. Oznacza to, że nieprawidłowe zachowanie powódki przyczyniło się do zwiększenia rozmiarów jej szkody. Konkludując Sąd przyjął, że zostały spełnione przesłanki przyczynienia się powódki do powstania szkody w rozumieniu art. 362 kc. Rozważając jednak w jakim stopniu poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody i jak to powinno wpłynąć na wysokość należnego jej świadczenia, Sąd stwierdził, że powódka w sposób rażący naruszyła zasady bezpieczeństwa, decydując się na jazdę przepełnionym samochodem z nietrzeźwym kierowcą, nie mającym do tego uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, a zarazem nie zapinając pasów bezpieczeństwa, przy czym przypisać należy jej w tym zakresie winę umyślną. Z drugiej strony jednak zakres naruszonych obowiązków i stopień winy sprawcy szkody był co najmniej taki sam, gdyż w sposób umyślny naruszył on podstawowe zasady ruchu drogowego, jakimi są zasada nieprowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu oraz obowiązek przewożenia pasażerów w sposób bezpieczny, czyli w zapiętych pasów bezpieczeństwa. Z tego względu – według Sądu - nie można przyjąć, jak domagała się strona pozwana, 70 – procentowego przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, albowiem oznaczałoby to, że powódka w większym stopniu niż sam sprawca doprowadziła do powstania wypadku i jego skutku w postaci uszkodzeń ciała poszkodowanej. Zdaniem Sądu takie rozwiązanie nie wydaje się słuszne, gdyż wprawdzie rozmiary szkody doznanej przez powódkę wynikały bezpośrednio z nieprawidłowego i zawinionego zachowania powódki polegającego na zajęciu miejsca na kolanach innego pasażera i niezapięciu pasów bezpieczeństwa, jednak to kierujący samochodem – na którym spoczywał obowiązek zapewnienia pasażerom bezpiecznej jazdy – w tych warunkach zdecydował się na rozpoczęcie jazdy, narażając życie i zdrowie zarówno swoje, jak i innych pasażerów. Sąd przyjął zatem, że powódka przyczyniła się do powstania i zwiększenia szkody w 50 % i w tym samym stopniu – według Sądu - należało ograniczyć wysokość przysługującego powódce świadczenia odszkodowawczego.

Sąd zwrócił przy tym uwagę, że w badanej sprawie – jak wskazano wyżej – nie stanowi przedmiotu sporu, że powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 7 października 2011 roku doznała uszkodzeń ciała, których rodzaj i charakter wynika z przedłożonej przez powódkę dokumentacji medycznej oraz z opinii instytutu naukowego sporządzonej z udziałem specjalistów z zakresu medycyny i psychologii.

Przedstawiając zasady naprawienia szkody wynikłej z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia Sąd przywołał unormowania z art. 444 – 445 k.c. i wskazał, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, które



należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, stanowiąc jedynie, że ma być ono „odpowiednie”. Sąd powołał się na powszechnie przyjęte w judykaturze stanowisko, że zadośćuczynienie przewidziane w kodeksie cywilnym ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, albowiem nie ma ona spełniać celów represyjnych, lecz ma być sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia. Sąd wskazał, że przy ocenie stopnia niemajątkowych następstw doznanych obrażeń należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz wiek poszkodowanego i konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w jego życiu osobistym i społecznym. Przeciętna stopa życiowa społeczeństwa stanowi wskaźnik przy ustalaniu zadośćuczynienia, jednak odnoszenie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać go funkcji kompensacyjnej i przysłaniać innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia. Jednocześnie przyjmuje się, że sytuacja majątkowa poszkodowanego nie powinna mieć wpływu na wysokość zadośćuczynienia. Dodatkowo uwzględnić należy, że zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ustalając kwotę zadośćuczynienia w rozpoznawanej sprawie kierował się wszystkimi powyższymi zasadami. Wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj uszkodzeń ciała doznanych przez powódkę oraz ich skutki dla stanu jej zdrowia, a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne.

W ocenie Sądu orzekającego w pierwszej instancji z dowodu z opinii instytutu naukowego sporządzonej z udziałem specjalistów z zakresu medycyny i psychologii oraz korespondujących z nimi dowodów z dokumentacji medycznej i przesłuchania strony powodowej wynika, że uszkodzenia ciała doznane przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 7 października 2011 roku i związany z nimi proces leczenia i rehabilitacji był dla powódki źródłem istotnych cierpień fizycznych i psychicznych.

Po pierwsze Sąd podkreślił, że wskutek powyższego zdarzenia powódka doznała poważnych obrażeń ciała w postaci: stłuczenia mózgu, stłuczenia śledziony, złamania żeber I,II,III,VIII i IX po lewej stronie z odmą opłucnową, złamania trzonu kości ramiennej lewej powikłane uszkodzeniem splotu ramiennego lewego, złamania goleni prawej, złamania wyrostków poprzecznych kręgów Th II-Th IV po stronie prawej, złamania wieloodłamowego kości podudzia prawego, uszkodzenia splotu ramiennego po stronie lewej, biodra trzaskającego jako następstwa wtórnego po urazie na skutek niefizjologicznego obciążania prawej kończyny dolnej wymuszonego leczeniem złamanej goleni; a ponadto doszło do rozstroju zdrowia psychicznego powódki w postaci depresji wraz z zachowaniami autodestrukcyjnymi i histerycznymi. Po drugie, powyższe uszkodzenia ciała i rozstrój zdrowia spowodowały u powódki znaczny uszczerbek na zdrowiu przekraczający 100 procent. Po trzecie, obrażenia ciała powódki były na tyle poważne, że zagrażały jej życiu i spowodowały, że powódka była zmuszona poddać się wielomiesięcznemu leczeniu i rehabilitacji, najpierw w warunkach szpitalnych, a następnie ambulatoryjnych. Istotne jest również, że w toku tego leczenia konieczne było przeprowadzenie u powódki kilkukrotnych zabiegów operacyjnych oraz innych dolegliwych procedur medycznych. Po czwarte, pomimo leczenia i rehabilitacji powódka nadal odczuwa dolegliwości i ograniczenia związane z uszkodzeniami ciała powstałymi w wyniku opisywanego wypadku. Co więcej, pomimo upływu trzech lat od wypadku komunikacyjnego nie doszło do wyleczenia powódki, zaś rokowania na przyszłość dla stanu zdrowia powódki nie są pomyślne.

Sąd podkreślił przede wszystkim, że charakter powstałych u powódki uszkodzeń ciała wskazuje, że powódka musiał bezpośrednio po wypadku odczuwać istotne dolegliwości bólowe, do których nasilenia musiały przyczynić się także przeprowadzane u powódki zabiegi medyczne. Wprawdzie te dolegliwości bólowe stopniowo uległy zmniejszeniu, jednak w świetle opinii instytutu za wiarygodne uznać trzeba twierdzenia powódki, że nadal odczuwa związane z tym bóle. Jest także oczywiste, że źródłem cierpień fizycznych powódki musiały być także występujące przez długi

czas ograniczenia ruchowe wynikające z procesu zrostania kości i noszenia opatrunku gipsowego na nodze. Ma to szczególnie znaczenia dla młodej i aktywnej osoby, jaką jest powódka.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że cierpieniom fizycznym powódki towarzyszyły także jej cierpienia psychiczne, na co wskazuje także treść opinii instytutu sporządzonej z udziałem specjalistów z zakresu psychiatrii i psychologii. Istotnym źródłem cierpień psychicznych dla powódki musi być fakt jej długotrwałego leczenia i rehabilitacji oraz niepewne rokowania co do jej stanu zdrowia na przyszłość. Jest również oczywiste, że elementem wpływającym na poczucie doznanej przez powódki krzywdy były i są występujące u niej ograniczenia w zakresie możliwości wykonywania czynności wymagających istotnej aktywności ruchowej lub wysiłku fizycznego. Istotne znaczenie ma także okoliczność, że do wypadku doszło w okresie dorastania powódki i z tego względu doznane obrażenia ciała i związany z nimi proces leczenia miały negatywny wpływ na rozwój powódki we wszystkich aspektach, to jest fizycznym, psychicznym i społecznym. Sąd podkreślił przy tym, że te cierpienia psychiczne były tak znaczne, że doprowadziły do rozstroju zdrowia psychicznego powódki i konieczności poddania się przez nią terapii psychologicznej

Konkludując, Sąd orzekający w pierwszej instancji stwierdził, że uwzględniając powyższe okoliczności, doszedł do wniosku, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia powinna wynieść kwotę 300.000 zł.

Uwzględniając ustalony stopień przyczynienia powódki w wysokości 50 % oraz wypłacone przez pozwaną z tytułu zadośćuczynienia świadczenie w wysokości 51.000 zł, Sąd zasądził na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwotę 99.000 zł (300000 zł – 150.000 zł – 51.000 zł).

O odsetkach od powyższej kwoty orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 482 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd wziął pod uwagę, że stan zdrowia powódki będący następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 7 października 2012 roku miał charakter dynamiczny i w czasie pierwszego wezwania do zapłaty nie były znane wszystkie negatywne skutki tego wypadku wpływające na rozmiar krzywdy powódki, które ujawniły się w późniejszym czasie (dotyczyło to zwłaszcza ujawnieniu się kolejnych powikłań powypadkowych, potrzeby przeprowadzenia następnych zabiegów operacyjnych, niekorzystnych rokowań na przyszłość i rozstroju zdrowia psychicznego powódki). Tym niemniej orzekając według stanu z dnia 12 kwietnia 2012 roku należało ustalić wysokość zadośćuczynienia na kwotę co najmniej 200.000 zł, co po uwzględnieniu 50 – procentowego stopnia przyczynienia się powódki oznacza, że pozwany powinien wypłacić jej kwotę 100.000 zł. Biorąc pod uwagę, że pozwany – na skutek błędnego oszacowania wysokości zadośćuczynienia oraz wadliwego określenia stopnia przyczynienia się do powstania szkody – wypłacił powódce jedynie 51.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki dodatkowo kwotę 49.000 zł. Pozwany w stan opóźnienia z zapłatą tej kwoty popadł z dniem 13 kwietnia 2012 roku i od tej daty powódce przysługują odsetki ustawowe od kwoty 49.000 zł. Zgodnie z żądaniem pozwu odsetki te za okres od 13 kwietnia 2012 roku do dnia 2 grudnia 2012 roku, czyli dnia poprzedzającego wniesienie pozwu Sąd skapitalizował, co dało kwotę 10453,78 zł. Dalsze odsetki od kwoty 49.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz od kwoty 10453,78 zł tytułem skapitalizowanych odsetek Sąd zasądził od dnia wniesienia pozwu.

Sąd stwierdził ponownie, że na dzień wyrokowania rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę uległ zwiększeniu, co uzasadniało ustalenie zadośćuczynienia na kwotę 300.000 zł (czyli po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powódki na kwotę 150.000 zł). Biorąc pod uwagę, że dalsze negatywne następstwa wypadku dla stanu zdrowia powódki i jej funkcjonowania stały się znane po zakończeniu postępowania likwidacyjnego i zostały uwzględnione w dacie wyrokowania, Sąd przyjął, że odsetki od pozostałej zasądzonej części zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł należało zasądzić dopiero od daty następnej po dacie wyrokowania, czyli od 30 września 2014 roku.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że powódka dochodziła też naprawienia szkody majątkowej obejmującej zarówno wartość zniszczonych rzeczy, jak i szeroko rozumiane koszty leczenia powódki. Sąd podał, że to pierwsze roszczenie znajduje bezpośrednią podstawę prawną w art. 415 k.c. w związku z art. 362 k.p.c., drugie - - należy wyprowadzić

natomiast z art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. Wskazując, że w większości roszczenia te zostały uznane przez pozwaną, co do zasady i częściowo uregulowane, co powódka uwzględniła formułując żądanie, dochodził bowiem różnicy w wysokości wynikającej z faktu przyjęcia przez pozwaną 70% przyczynienia, a nie uznanego przez powódkę - 50 %. Sąd wskazał, że powyższe nie dotyczy kwoty 1.537,87 zł dochodzonej przez powódkę jako zwrot połowy wydatków na dojazdy poniesione w okresie od 2 kwietnia 2012 roku do 19 kwietnia 2013 roku, albowiem roszczenie powyższe nie zostało zgłoszone w postępowaniu przed zakładem ubezpieczeń. Sąd uznał to żądanie za wykazane.

Sąd odmiennie ocenił natomiast zgłoszone w toku procesu żądanie zasądzenia kwoty 6381 zł tytułem zwrotu dalszych kosztów opieki. Sąd zwrócił uwagę, że pozwany zakład ubezpieczeń uznał za zasadne zwrot kosztów opieki w wysokości 1638 zł, czyli do 30 kwietnia 2012 roku w wymiarze 3 godzin dziennie i przy zastosowaniu stawki 7 zł za godzinę. W ocenie sądu powyższe świadczenie było ustalone prawidłowe. Z opinii instytutu wynika, że bezpośrednio po wypadku przez około miesiąc powódka wymagała całodobowej opieki. W kolejnych 2-3 miesiącach powódka także wymagała opieki przez 6-8 godzin dziennie, w kolejnych trzech miesiącach przez 3-4 godziny dziennie. Należy jednak zwrócić uwagę, że od 7 października 2011 roku do 11 stycznia 2012 roku, a następnie od 2 lutego 2012 roku do 8 lutego 2012 roku powódka była hospitalizowana. Wprawdzie rodzice powódki odwiedzali ją w szpitalu i pomagali jej przy różnych czynnościach, jednak realnej pomocy powódka wymagała już po opuszczeniu szpitala, co nastąpiło prawie cztery miesiące po wypadku. Jak wynika z opinii instytutu – w tym okresie powódka wymagała opieki przez około 3 godziny dziennie. Z tego względu przyjęty przez zakład ubezpieczeń wymiar 3 godzin opieki dziennie przez 78 dni uznać trzeba za adekwatny do stanu powódki. Brak jednocześnie podstaw do ustalenia wynagrodzenia za sprawowanie opieki na kwotę wyższą niż przyznana przez pozwaną kwota 7 zł za godzinę. Z tego względu – zdaniem Sądu - brak jest podstaw do uwzględnienia roszczeń o zwrot kosztów opieki ponad kwotę 327,60 zł tytułem różnicy wynikającej z zastosowania innego stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że należne powódce odszkodowanie z tytułu szkody majątkowej podlegające uwzględnieniu w toku niniejszego procesu powinno wynieść 2989,39 zł.

O odsetkach od tej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd wydał w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c., wskazując że powódka wygrała sprawę w 62 %, zaś pozwana w 38 %, Sąd wyliczył szczegółowo wysokość tych kosztów i biorąc pod uwagę, że koszty procesu, które strony powinny sobie wzajemnie zwrócić, są do siebie zbliżone - koszty te wzajemnie zniósł.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo w zakresie sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ponad zasądzoną przez Sąd I Instancji na rzecz powódki kwotę 99.000 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 445 § 1 kc wskutek dokonania jego błędnej wykładni polegającej na przyznaniu powódce przez Sąd I Instancji wyraźnie nieodpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w stosunku do całokształtu negatywnych konsekwencji na jej zdrowiu i życiu, wynikających z wypadku drogowego z dnia 7 października 2011 r., w którym to powódka doznała obrażeń ciała.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30 września 2014 r. oraz zasądzenie kosztów postępowania I i II instancyjnego wg norm prawem przepisanych w całości

Powódka zaznaczyła, że kwestionuje co do wysokości roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę związaną z obrażeniami ciała doznanymi w wypadku z dnia 7 października 2011 r. wskazując, że Sąd I Instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy w zakresie żądania o zadośćuczynienie oraz że kwestionuje jedynie ocenę dokonaną przez Sąd

I Instancji w przedmiocie zamiarkowania zadośćuczynią w rażąco nieadekwatnej wysokości w relacji do negatywnych następstw wypadku z dnia 7 października 2011 r. w życiu powódki.

Skarżąca podkreśliła, że wypadek zrujnował życie powódki we wszystkich aspektach. W dacie wypadku powódka miała 15 lat, była jeszcze dzieckiem. Cieszyła się życiem, miała pełno planów, marzeń, a także nie miała żadnych problemów zdrowotnych. Biegli powołani w sprawie, ustalili, że powódka doznała łącznie 135% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 7 października 2011 r. Obrażenia doznane przez powódkę na skutek wypadku rzutują na jej życie.

Skarżąca wskazując kolejno na wyniki badań biegłych – psychologa, psychiatry, neurologa, chirurga oraz ortopedy i przywołując wnioski wyprowadzone przez tych lekarzy, co do doznanych przez powódkę urazów, podniosła że odczuwane przez powódkę do dnia dzisiejszego dolegliwości wskazują na zasadność dochodzenia przez nią dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł ponad zasądzoną kwotę zadośćuczynienia wyrokiem z dnia 29 września 2014 r.

W ocenie powódki łączna kwota 300.000 zł jest wyraźnie nieodpowiednia w stosunku do krzywdy jaką doznała, co jej zdaniem pozwala na kwestionowanie oceny Sądu I Instancji. Według powódki kwotą odpowiednią do doznanej przez nią krzywdy jest kwota 400.000 zł, co po uwzględnieniu 50% przyczynienia się powódki i kwot przyznanych dotychczas, czyni zasadnym żądanie powódki dochodzenia dalszej kwoty 50.000 zł. Skarżąca wskazała, że żądana przez nią kwota może wydawać się wysoka, aczkolwiek nie można jej uznać za wygórowaną. W przekonaniu powódki, biorąc pod uwagę jej powypadkowy stan zdrowia, jest to kwota adekwatna do krzywdy jakiej doznała. Powódka wskazała, na oczywistość faktu, że nawet żądania kwota nie jest w stanie zrekompensować jej doznanych krzywd, aczkolwiek pozwoli powódce w pewnym stopniu na złagodzenie konsekwencji czynu niedozwolonego, którego stała się ofiarą.

Skarżąca podkreśliła, że w momencie wypadku była osobą młodą, miała 15 lat oraz że intensywność cierpień z powodu trwałego kalectwa będzie na pewno silniejsza u człowieka młodego, co przemawia za przyznaniem odpowiednio wyższego zadośćuczynienia. Powódka podała, że utraciła tak ważną dla młodego człowieka zdolność do samodzielnego życia i możliwość planowania sobie przyszłości oraz że wypadek powódki niewątpliwie miał negatywny wpływ na wszelkie aspekty jej życia, w tym utratę szans powodzenia w przyszłości.

Zdaniem powódki Sąd I instancji przy miarkowaniu wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki nie wziął pod uwagę w należyтым stopniu m.in. młodego wieku powódki, utraty perspektyw życiowych, jak również wielkości natężenia cierpień fizycznych i psychicznych powódki.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki w całości oraz o zasądzenie od

powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

Kontrola instancyjna nie wykazała zarzucanych przez stronę skarżącą uchybień Sądu pierwszej instancji. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach, a ich prawna kwalifikacja w kontekście weryfikacji żądań powódki i zarzutów pozwanego zasługuje na pełną aprobatę. Stąd ustalenia te oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Zwrócić przy tym należy uwagę, że sąd odwoławczy jako instancja nie tylko kontrolna, lecz także merytoryczna, w myśl przepisu art. 378 § 1 kpc, jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, niezależnie od zarzutów apelacji, do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału i dokonania jego własnej oceny prawnej. W razie dostrzeżenia błędów powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd pierwszej instancji, bez względu na to, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że rozpoznanie ich mieści się w granicach

zaskarżenia (por. wyrok SN z 13 maja 2010 roku, II PK 346/09, LEX nr 603423). W świetle przywołanego wyżej przepisu, sąd odwoławczy winien z urzędu uwzględnić nadto, te uchybienia prawa procesowego, z którymi przepisy wiążą skutek w postaci nieważności postępowania.

Sąd Apelacyjny dokonując kontroli wyroku Sądu pierwszej instancji w części zaskarżonej, w przedstawionym powyżej zakresie, nie stwierdził naruszeń, które winien wziąć pod uwagę z urzędu. W ocenie Sądu odwoławczego zaskarżone orzeczenie nie zostało wydane również z uchybieniami podniesionymi w apelacji, jako że zarzuty oraz ich argumentacja zaprezentowane przez skarżącą, nie podważają trafności rozstrzygnięcia Sądu orzekającego w pierwszej instancji. Sąd ten wydał rozstrzygnięcie w oparciu o znajdujące zastosowania w niniejszej sprawie normy prawa materialnego, właściwie określając przesłanki odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Podkreślić przy tym trzeba, że strona skarżąca nie kwestionowała prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, a w zakresie uchybień przepisom prawa materialnego podniosła naruszenie przepisu art. 445 § 1 kc wskutek dokonania jego błędnej wykładni polegającej na przyznaniu powódce wyraźnie nieodpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w stosunku do całokształtu negatywnych konsekwencji na jej zdrowie i życie, wynikających z wypadku drogowego z dnia 7 października 2011 r., w którym to powódka doznała obrażeń ciała. Zdaniem apelującej Sąd Okręgowy przy miarkowaniu wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki nie wziął pod uwagę w należyтым stopniu wszystkich istotnych aspektów, w szczególności młodego wieku powódki, utraty perspektyw życiowych, jak również wielkości natężenia cierpień fizycznych i psychicznych powódki.

Z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy powołując się na przepis art. 445 § 1 kc wskazał, że sąd może w razie doznania przez poszkodowanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przyznać mu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Znamienne przy tym pozostaje, że Sąd orzekający w pierwszej instancji rozważając, co do wysokości należnej powódce kwoty z tytułu zadośćuczynienia, jako istotne przywołał te same kwestie, które podniesione zostały w apelacji strony skarżącej.

Sąd w szczególności wskazał na brak w przepisach kodeksu cywilnego kryteriów, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia oraz ograniczenie się przez ustawodawcę jedynie do określenia, że ma być ono „odpowiednie”. Sąd Okręgowy – przywołując orzecznictwo w tym zakresie - wskazał na powszechność przyjętego stanowiska, odnośnie przede wszystkim kompensacyjnego charakteru przewidzianego w kodeksie cywilnym zadośćuczynienia, a w konsekwencji niemożność ustalania jego na poziomie kwot symbolicznych, lecz przedstawiających ekonomicznie odczuwalną wartość. Sąd zaznaczył jednak, że wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, albowiem nie ma ono spełniać celów represyjnych, lecz ma być sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia. Zdaniem Sądu orzekającego w pierwszej instancji, przy ocenie stopnia niemajątkowych następstw doznanych urazów należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz wiek poszkodowanego i konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w jego życiu osobistym i społecznym, przy zaznaczeniu że choć przeciętna stopa życiowa społeczeństwa stanowi wskaźnik przy ustalaniu zadośćuczynienia, jednak odnoszenie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać go funkcji kompensacyjnej i przysłańać innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia.

Sąd Okręgowy wnioskuje, co do uznania, iż odpowiednie dla powódki zadośćuczynienie z tytułu wszelkich doznanych przez nią krzywd w wyniku wypadku z 7 października 2011 roku odpowiadać winno kwocie 300.000 zł, wyprowadził odnosząc przedstawione wyżej wyznaczniki określania zadośćuczynienia do realiów tej sprawy. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd orzekający w pierwszej instancji – wbrew twierdzeniom strony apelującej – uwzględnił wszelkie aspekty wynikające z realiów tej sprawy, mogące mieć wpływ na jego rozmiar, w szczególności wiek powódki i wpływ wypadku z 7 października 2011 roku na jej dalsze życie, jak również natężenie cierpień fizycznych i psychicznych powódki.

Podkreślić przy tym należy, na co słusznie zwraca uwagę strona pozwana i z czym zgadza się Sąd odwoławczy rozpoznający niniejszą apelację, że w orzecznictwie funkcjonują dwie zasadnicze podstawy uzasadniające ingerencję sądu drugiej instancji w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia: pominięcie przez sąd pierwszej instancji okoliczności istotnych dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, bądź – przy uwzględnieniu wszystkich istotnych przesłanek – ustalenie przez sąd orzekający w pierwszej instancji zadośćuczynienia na rażąco niskim poziomie (SN w wyroku z dnia 7 stycznia 2000 r., sygn. akt II CKN 651/98, SA w Białymstoku w wyroku z 26 września 2012 r., sygn. akt I ACa 399/12, SA w Łodzi w wyroku z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt I ACa 607/12,).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalając wysokość zadośćuczynienia w tej sprawie, Sąd Okręgowy nie popełnił żadnego ze wskazanych wyżej uchybień. Jak przedstawiono wyżej lektura uzasadnienia Sądu pierwszej instancji wskazuje na uwzględnienie wszystkich istotnych dla wymiaru zadośćuczynienia w tej sprawie aspektów, w tym wskazanych przez stronę apelującą w wywiezionym środku odwoławczym.

Strona powodowa nie przedstawiła przy tym argumentów mających świadczyć o rażąco zaniżonym zadośćuczynieniu przyznanym powódce przez Sąd orzekający w pierwszej instancji. W ocenie Sądu odwoławczego ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności faktyczne tej sprawy, nakazują uznać przyznane przez ten Sąd powódce zadośćuczynienie za odpowiednie – w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 kc, w kontekście przywołanej przez Sąd Okręgowy i obydwie strony, ukształtowanej w orzecznictwie interpretacji tego unormowania. Dodać przy tym należy, że w tej sprawie to stopień przyczynienia się przez powódkę do powstania szkody, prawidłowo (i zgodnie ze stanowiskiem powódki) ustalony przez Sąd pierwszej instancji na 50%, spowodował przyznanie ostatecznie powódce z tytułu zadośćuczynienia kwoty skorygowanej ww. współczynnikiem określającym stopień przyczynienia się powódki.

Mając zatem na uwadze, że zarzuty skarżącej okazały się bezzasadne, nadto wskazując, że Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybień mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku, które winien wziąć pod uwagę z urzędu, na podstawie art. 385 kpc - oddalił apelację powódki.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, mając na uwadze, że przepis powołanego wyżej artykułu wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach procesu, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, w razie zaistnienia szczególnych okoliczności. Dodać przy tym trzeba, że nie istnieje jakikolwiek zamknięty katalog „wypadków szczególnie uzasadnionych”. Kwalifikację zatem pozostawiona została praktyce sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1966 r., I CR 372/65, LEX nr 6011).

Sąd odwoławczy w realiach niniejszej sprawy stwierdził, że zarówno z uwagi na uznaniowy charakter przedmiotu sporu, w zakresie poddany kontroli instancyjnej, czyli wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, jak i z uwagi na okoliczności dotyczące samej powódki – uszczerbek na zdrowiu doznany w wyniku wypadku, krzywdy nim wywołane oraz fakt, że powódka nie uzyskuje dochodów, jest uczennicą liceum, uzasadniają wniosek, że w tej sprawie zachodzi szczególny wypadek w rozumieniu art. 102 kpc, stanowiący podstawę do odstąpienia od obciążania powódki kosztami postępowania odwoławczego należnymi stronie przeciwnej, czyli kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

SSA Maria Iwankiewicz SSA Małgorzata Gawinek SSA Dariusz Ryszał